

prof. zw. dr hab. Roman Dziergwa
Instytut Filologii Germańskiej UAM w Poznaniu
ul. Milczańska 18B/4
61-131 Poznań
tel. 61 87773424, tel. kom. 606 785928
e-mail: dziergwa@amu.edu.pl

Poznań, 29 lipca 2020

OCENA

pracy doktorskiej p. mgr Ewy Iglewskiej pt. *Du bist das, was du isst – Essstörungen als Problem der modernen Gesellschaft in der deutschsprachigen und polnischen Literatur des 20. und 21. Jahrhunderts*, Szczecin 2020 [Jesteś tym, co jesz – zaburzenia odżywiania jako problem społeczny w niemieckojęzycznej i polskiej literaturze XX i XXI wieku], napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. Uniwersytetu Szczecińskiego Eweliny Kamińskiej-Ossowskiej w Katedrze Filologii Germańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego

Odżywianie się, czyli przyjmowanie pokarmu to nieodłączny element funkcjonowania każdej żywej istoty na naszej planecie – bez codziennego rytuału nasze biologiczne przetrwanie, kontynuacja bytu, działanie naszego mózgu, a tym samym zaistnienie fenomenu autoświadomości i refleksji intelektualnej oraz funkcjonowanie w otaczającym nas świecie byłyby wykluczone. Jak pisał Stanisław Lem, w tzw. „rozumnym” Wszechświecie po prostu by nas zabrakło, bowiem nie mogłoby czysto fizjologicznie obok ciała zaistnieć niezbędne media refleksji, jakim są żywy ludzki i myślący mózg, nie mówiąc o „cudzie” duchowości ludzkiej duszy i jej zdolności do odczuwania tzw. „metafizycznej dziwności istnienia” w rozumieniu np. Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego).

Stosunek człowieka do pożywienia i jego kultura kulinarna zmieniały się na przestrzeni lat, podobnie jak rytuały i zwyczaje z nim związane. Z zagadnieniem, tego, co i jak spożywamy, związane były także kulturowe sposoby myślenia oraz miejsce człowieka w hierarchii społecznej. Ta kwestia pojawiała się zawsze, a wszystko na to wskazuje, że i w przyszłości będzie obecna w kulturze, sztuce oraz literaturze. Badacze reprezentujący wiele dziedzin, takich jak socjologia, historia, psychologia czy medycyna, a nawet wysoko dotowane quasi państwowotwórczo-strategiczne kompleksy badań naukowych z gatunku takich jak będąca ważną wizytówką zwłaszcza Republiki Francuskiej „kultura i cywilizacja” wskazują na żywotne zainteresowanie tym zjawiskiem, stąd nie powinna dziwić mnogość różnorodność badań naukowych poświęconych tym sprawom. Trochę szkoda, że w obszernym i wieloaspektowym „dziele” Doktorantki brakuje nawiązań do klasycznego dzieła literatury francuskiej i światowej *Gargantua i Pantagruel* Tureńczyka François Rabelais, do

dzisiaj obecnego ciągle w międzynarodowym dyskursie intelektualno-kulinarnym oraz nieocenionego źródła frazeologizmów w używanej po dziś dzień francuszczyźnie. To samo, choć w nieco innym aspekcie, dotyczy obrazoburczej książki markiza de Sade'a *Les 120 journées de Sodome ou l'école du libertinage* oraz filmu Pasoliniego *Salo, la grande bouffe* [Wielkie żarcie] z 1973 roku (Doktorantka umieszcza mimo to o filmie sporą wzmiankę).

Jednakowoż z całkiem apetycznym tematem jedzenia związane są dla niektórych mniej strawne zaburzenia w odżywianiu, które – w związku z coraz większą liczbą osób na nie cierpiących – kwalifikowane bywają coraz częściej jako kolejna z gnębiących nas chorób cywilizacyjnych. Problem jest jednak zróżnicowany także pod względem płci, a dotyczy przede wszystkim dbających o swój wygląd dziewcząt i młodych kobiet ze społeczeństw wysokorozwiniętych i zindustrializowanych, niemniej w ostatnich latach zaczyna również dotykać wielu dyscyplin sportowych już niezależnie od płci, w których permanentne odchudzanie się stało się jako warunek *sine qua non* ich uprawiania już dawno czymś więcej niż niebezpiecznym precedensem, lecz pod okiem bezlitosnych trenerów celowo hodowanym i wprost niebezpiecznym dla zdrowia fetyszem i procederem. Takim przykładem mogą być zwłaszcza skoki lub loty narciarskie wśród skaczących mężczyzn (których jest jak na razie więcej niż kobiet), gdzie od dawna praktyki anoreksyjne stają się coraz częściej upublicznianym autodestrukcyjnym faktem. Stąd motyw zaburzeń odżywiania pojawia się coraz częściej na kartach literatury, choć do tej pory nie stał się on jeszcze przedmiotem pogłębionych badań literaturoznawczych z własną teorią i metodologią. Ale to chyba tylko kwestia czasu.

Celem dysertacji p. Iglewskiej jest zbadanie sposobu opisu omawianej problematyki w literaturze polskiej oraz niemieckojęzycznej XX i XXI wieku. Stąd refleksji i ocenie poddane zostały powieści, opowiadania, teksty należące do tzw. literatury (auto-)patograficznej, a także utwory dramatyczne przeznaczone do inscenizacji na scenie. Autorkę nurtuje próba odpowiedzi na pytanie o funkcję i specyfikę analizowanych tekstów. Problematyka ta ma charakter interdyscyplinarny i wiąże się z zagadnieniami we współczesnej cywilizacji istotnymi i ważnymi. Dodatkowo inną godną zainteresowania kwestią wydaje się Autorce kwestia gatunkowego sklasyfikowania tekstów, w których uwidacznia się problem zaburzeń odżywiania, zarówno pod względem ich rodzaju literackiego jak i kręgu odbiorców. Refleksji badawczej poddane zostają zatem podobieństwa i różnice w kreowaniu tego motywu przez pisarzy i pisarki polskie, niemieckie i austriackie, a nawet przejawiające się w recepcji utworów.

Praca doktorska podzielona została w celu dokonania analizy na dwie części: teoretyczną i empiryczną. We wstępie rozprawy przedstawiony zostaje jej cel wraz z uzasadnieniem wyboru problematyki badawczej. Następnie zreferowany zostaje stan badań nad tematem oraz metodologia. Z kolei w części teoretycznej zaprezentowane zostaje pokrótce znaczenie jedzenia i ludzkiego ciała od czasów najdawniejszych po współczesność. Kolejnym relewantnym punktem analizy jest prezentacja zaburzeń odżywiania od strony psychologicznej i medycznej wraz ze wskazaniem na najnowsze dane statystyczne. Dla pełnego zrozumienia wagi problemu staje się niezbędny opis etiologii oraz genetyki zaburzeń odżywiania najczęściej pojawiających się na kartach literatury wraz z charakterystyką czynników mogących mieć wpływ na patogenezę

Do najważniejszych jej czynników autorka zalicza w tym przypadku: zwyczaje rodzinne, wzorce społeczne i kulturowe oraz elementy zależne od psychiki, usposobienia lub temperamentu chorego. Istotne miejsce w części teoretycznej zajmuje także opis symptomów oraz skutków, jakie te zaburzenia mają zarówno dla ciała, jak i strony duchowej osoby nimi dotkniętej.

Mimo niewątpliwego postępu w publikacjach naukowych ostatnich lat w opinii doktorantki brakuje szczegółowych badań zwłaszcza w ujęciu kontrastywnym. Wprawdzie w roku 2005 powstała dysertacja Niny Diezemann pt. „Die Kunst des Hungerns. Anorexie in literarischen und medizinischen Texten um 1905“, w której centrum znajduje się jako centralny motyw „głodu” i jego reprezentacji w dziełach pisarzy tak znanych pisarzy i poetów jak Wilhelm Raabe, Theodor Fontane, Knut Hamsun, Rainer Maria Rilke czy Friedrich Nietzsche oraz tekstach medycznych. Jednak końcową cezurę badań ograniczono do roku 1900, można więc ją potraktować jako badanie dotyczące raczej prehistorii tego społecznego fenomenu. Jak pisze Doktorantka, w roku 2016 Iris Schäfer wydała z kolei pracę monograficzną „Von der Hysterie zur Magersucht: Adoleszenz und Krankheit in Romanen und Erzählungen der Jahrhundert- und der Jahrtausendwende“.

Zarówno histeria jak i anoreksja zdawały się być strategiami psychicznymi, w ramach których manifestowały się konflikty występujące w okresie dojrzewania. I tak w cennym czwartym rozdziale swojej książki Schäfer przeanalizowała sześć opowiadań dotyczących dojrzewania i histerii w literaturze niemieckojęzycznej (Gabriele Reuter: *Aus guter Familie*, 1906; Lou Andreas-Salomé: *Das Paradies*, 1899; dwie książki Theodora Fontanego: *Effie Briest*, 1896 i *Cécile*, 1887; Arthura Schnitzlera: *Lieutenant Gustl*, 1901 i Roberta Musila: *Die Verwirrungen des Zöglings Törleß*, 1906). Temat ten odbija się po wielu latach szerokim

echem częściowo w powstałych około 2000 roku opowiadaniach takich jak (Marleny Lemke: *Der Schatten des Schmetterlings*, 1998; Birgit Schlieper: *Herzessucht*, 2008; Benedicta Wellsa: *Spinner*, 2009 i Tobiasa Elsässera: *Abspringen*, 2008).

Zaburzenia pokarmowe są traktowane tutaj jako przejaw stanów histerycznych i symptomy przyspieszonych procesów dojrzewania dzisiejszych czasów. W percepcji masowej zaczynają być one obecne coraz częściej w tekstach literackich. Poza dwoma wymienionymi pracami doktorskimi motyw zaburzeń pokarmowych nie został jednak poddany kompleksowej dyskusji. I tutaj należy z wyraźną satysfakcją skonstatować, że autorka niniejszej dysertacji podjęła w międzyczasie znaczące próby zniwelowania tej luki badawczej w referatach konferencyjnych i innych wystąpieniach publicznych, o czym świadczą liczne dane bibliograficzne.

Autorka rozpoczyna swoją ciekawie wyprofilowaną analizę od „mocnego uderzenia kontrastownego” manifestującego się w postaci analizy obecności anoreksji w twórczości i życiu Franza Kafki i jego utworu pt. *Hungerkünstler* w ujęciu kontrastownym z adaptacją tego samego opowiadania dokonaną przez jednego z najwybitniejszych polskich autorów XX wieku Tadeusza Różewicza (*Odejście głodomora*). P. mgr Iglewska zwraca się w nich ku labilnym relacjom zachodzącym między matką a córką i ich wpływowi na wzrost roli zaburzeń odżywiania w powieściach *Die Züchtigung* Anny Mitgutsch oraz *Hiszpańskie oczy* Marii Nurowskiej. Ponieważ według Autorki tematyka takich zaburzeń szczególnie jaskrawo dochodzi do głosu w literaturze, której autorkami są kobiety, przeanalizowane zostały utwory takich pisarek jak m.in. Linda Stift (*Stierhunger*), Sibylle Berg (*Ein paar Leute suchen das Glück und lachen sich tot*), Gretkowska (*Sandra K.*) i Travnicek (*Fütter mich*) oraz Dominika Dymińska (*Danke*).

Motyw zaburzeń odżywiania pojawia się – rzecz jasna - nie tylko w tekstach literackich, ale również w utworach przeznaczonych lub adoptowanych do wystawienia na scenie i to one stają się kolejnym przedmiotem badań. Anoreksja i bulimia stematyzowane zostały w dwóch niemieckojęzycznych monodramach: *Das Eiskind* autorstwa austriackiej pisarki i malarki – Elisabeth Very Rathenböck oraz tekście Corneli Jönsson.

I właśnie załączony wywiad z Jönsson na temat recepcji jej sztuki pisarskiej oraz związków między jedzeniem a płcią, przeprowadzony przez autorkę w 2017 roku w Berlinie stanowi wyjątkowo udane dopełnienie wywodów Doktorantki. Pisanie uważano jeszcze od antycznych czasów za formę (auto)terapii, zatem nie dziwi fakt, iż traumy, choroby czy inne negatywne doświadczenia życiowe (jak w przypadku zaburzeń odżywiania) stały się tematem

tw. literatury patograficznej lub autopatograficznej i to właśnie tym tekstom poświęcony jest kolejny rozdział pracy. Autorka podkreśla terapeutyczną funkcję literatury zarówno dla piszącego, jak i odbiorcy, który nierzadko dokonuje swoistej (auto)identyfikacji z przeżyciami i doświadczeniami autora. Z kolei pozytywne i tworzące pewną nadzieję na wyzdrowienie konkluzje tego rodzaju tekstów dają czytelnikowi nadzieję na pokonanie choroby udzielając mu psychicznego wsparcia przy zaakceptowaniu własnych słabości.

Problem zaburzeń odżywiania pojawia się najczęściej w okresie dojrzewania, dlatego też temat anoreksji, bulimii oraz szkodliwej roli otyłości ciągle obecny jest w literaturze dla dzieci i młodzieży. Dyskusji poddane zostają m.in. takie teksty jak ciągle aktualny, dowcipny i popularny zarówno wśród dzieci jak i ich rodziców, ba nawet dziadków, wierszyk *Tadek niejadek* Wandy Chotomskiej (jego adaptacje sceniczne biją rekordy popularności w Internecie), *Ethan. Glód* Anny Onichimowskiej, *Bitterschokolade* Mirjam Pressler lub *Und jeden Tag ein Stück weniger von mir* Gerharda Eikenbuscha. Brakuje tu do kompletu – być może - tylko jeszcze sympatycznych niemieckich wisusów i urwisów Maxa i Moritza jako z całą surowością władzy rodzicielskiej karanych niejadków.

Szczególnie dokładnie przeanalizowana przez p. mgr Iglewską zostały także funkcje, jakie w założeniu autorów i wydawców powinny wykazywać takie teksty. Niekiedy granica między literaturą skierowaną do młodzieży, a tą dla dorosłych jest dość płynna, o czym świadczy popularność tzw. literatury typu *crossover*. Niektóre powieści ze względu na wieloaspektowość treści i ich interpretacji oraz walory językowe czytane są zresztą przez obie grupy odbiorców. Tu na uwagę zasługuje debiutancka powieść Lary Schützsack *Und auch so bitterkalt*, która z racji swoich walorów/braków językowych stała się przedmiotem wielu gorących dyskusji wśród niemieckich literaturoznawców i krytyków.

W części końcowej zaprezentowano wnioski i odpowiedzi na pytania zawarte we wstępie pracy: wskazano różnice i podobieństwa w kreowaniu tematu zaburzeń odżywiania w literaturze przez autorów niemieckich, austriackich i polskich, a także dokonano ogólnej charakterystyki pisarzy, którzy podjęli tę problematykę w swoich utworach. Ważne miejsce zajęła również kwestia recepcji tychże tekstów w poszczególnych krajach i próba scenicznej adaptacji kilku z nich. Przeprowadzona analiza pozwala określić, jakie czynniki mogą mieć największy wpływ na rozwój zaburzeń odżywiania u postaci literackich oraz wskazać te najczęściej wymieniane, takie jak: zaburzone relacje rodzinne, nieobecny ojciec, przerost ambicji matek i ich dążenie do fałszywie rozumianego perfekcjonizmu, zmiany fizyczne

pojawiące się w okresie dojrzewania lub model ultra szczupłej sylwetki (w tym wątpliwa rola lalek Barbie i Kena) lansowany przez reklamę i mass media.

W części końcowej przedstawione zostały wnioski i odpowiedzi na pytania zawarte we wstępie pracy: wskazano na różnice i podobieństwa w kreowaniu tematu zaburzeń odżywiania w literaturze przez autorów niemieckich, austriackich i polskich, a także dokonano ogólnej charakterystyki pisarzy, którzy podejmują tę problematykę w swoich utworach. W praktyce dochodzi nierzadko często do przypadków swoistej personifikacji choroby, która niekiedy może stać się wierną i ulubioną przyjaciółką osoby nią dotkniętej. Na pierwszy plan wysuwają się dziewczęta i kobiety z labilnymi i niestabilnymi relacjami społecznymi i rodzinnymi, które postrzegają zaburzenia bądź jako próbę uatrakcyjnienia siebie w celu zdobycia większej akceptacji i lepszej samooceny, bądź jako karę za swoje niepopelnione, lecz przypisywane sobie błędnie wymagane winy, np. brak umiaru i dyscypliny w odchudzaniu, czy tyciu. Ich zmagania sugerowane bywają już samym tytułem utworu często przy pomocy mało subtelnego i wyszukanego słownictwa lub oczywistych banałów, czy nawet wulgaryzmów, co w niektórych kręgach autorek/autorów staje się powoli swoistą werystyczną „modą”.

Oczywiście nietrudno dostrzec w tego rodzaju tekstach także nagminne nadużywanie prymitywnych anglicyzmów, wulgaryzmów oraz prostacki język potoczny. Zaburzenia odżywiania zaliczane są do chorób cywilizacyjnych, zatem nie dziwi ich coraz częstsza spersonifikowana obecność w debacie publicznej oraz literaturze, czego egzemplifikacją są zresztą omawiane w dysertacji utwory. Temat ten zapewne jeszcze przez długi czas będzie zajmował naukowców wielu dziedzin, począwszy od medycyny, przez psychologię, naukę o wychowaniu, kończąc zaś na socjologii lub literaturoznawstwie i estetyce literatury (w tym zwłaszcza w ramach tzw. estetyki brzydoty Karla Rosenkranza, czy w analizie twórczości Emila Zoli).

Jeśli chodzi o formalną stronę pracy należy podkreślić suwerenne opanowanie przez autorkę języka niemieckiego dyskursu naukowego (w tym tak trudnej dziedziny, jaką jest medycyna) oraz wysoki poziom stylistyczny wywodów. Nie zmienia to faktu, że same autorki tekstów wybierają niekiedy dość wątpliwe opcje językowe, które nie mają nic wspólnego z poczuciem dobrego smaku ani jakkolwiek estetyką pozytywnych wartości, poza tym w tekście (wskutek braku z oszczędności odpowiedniej korekty lub nieudolnej kontroli) nietrudno nie natrafić na dokuczliwe błędy literowe, przestrzelenia semantyczne lub dla odmiany usterki logiczne, które należałoby już na samym początku procesu literaryzacji jak

najszybciej wyeliminować w toku uważnej i precyzyjnej korekty. Niedojrzałość i niedbałość językowa to niestety niejedyny przykry znak i przejaw w obecnych stawiających wiele zaniżone wymagania (lub żadnych) w utworach niegdyś opiewanej, a obecnie coraz bardziej krytykowanej literatury tzw. postmoderny.

Stwierdzam, że Doktorantka podeszła uczciwie i z dużą dozą odwagi i odpowiedzialności do swojego zadania naukowego, co znalazło swój wyraz w ciekawości badawczej, skali przedsięwzięcia naukowego, wieloaspektowości i interdyscyplinarności mimo wątpliwego poziomu merytorycznego niektórych analizowanych utworów.

Stąd zwracam się do Wysokiej Komisji z prośbą o udzielenie Autorce i jej pracy wyróżnienia. Wnoszę także o wydanie dysertacji drukiem, co będzie wymagało ponownej wnikliwej korekty tekstu. Aby nieco ułatwić to zadanie wymienię na zakończenie małą listę ewidentnych błędów lub „przestrzeżeń” stylistyczno-semantycznych. Oto kilka niewielkich próbek:

s. 20 wers 6 od dołu – powinno być „den umstrittenen Weltbestseller“ von Dan Brown.

s. 30, wers 7 od góry, powinno być *La grande bouffe*

wers 9 od dołu powinno być Louis de Funès

s. 37 wers 1 od góry – powinno być Michel Foucault

s. 228 wers 11 od góry zamiast Fragmente powinno być Auszüge słowo Fragment ma w języku niemieckim nieco inne znaczenie i zabarwienie – np., w tytule dramatu Goethego *Prometheus, ein Fragment*, lub jego słynnego autocytatu „Bruchstücke einer grossen Konfession” dla określenia utworów lirycznych z okresu *Sturmu i Drangu*. Oznaczają one część (urywek) niedoskonałej lub nieukończonyj jeszcze całości, podobnie bywa w terminologii muzycznej.

W świetle opisanych powyżej argumentów i uwag oraz biorąc pod uwagę generalnie pozytywną ocenę pracy, którą uważam w swoim zakresie merytorycznym oraz od strony językowo-formalnej za szczególnie godną akceptacji i spełniającą nawet z pewną nadwyżką ustalone standardy i kryteria. Ważne jest także to, że p. mgr Iglewska stara się zachować w swojej analizie sceptycyzm i zdrowy rozsądek nie popadając w skrajności przy ocenie rozmaitych „kuchennych i kulinarnych dewiacji”.

Generalnie stwierdzam, że rozprawa doktorska pani mgr Ewy Iglewskiej jako udane przedsięwzięcie badawcze spełnia warunki stawiane dysertacjom doktorskim, a w szczególności odpowiada wymogom odnośnej ustawy, w tym spełnia warunki zawarte i

określone w art. 13 ustawy. Tym samym wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.



Roman Dziergwa